



WPS  
[Signature]

F 2-ca Bucznińska  
+ NPI  
10.04.2019

Giżycko, 2019-04-05

URZĄD MIEJSKI  
w Giżycku

2019-04-05

prof. [Signature]

Burmistrz Giżycka

Pan Wojciech Iwaszkiewicz

Ul. 3 maja 14

11-500 Giżycko

W nawiązaniu do konsultacji społecznych dotyczących przyszłości dawnego Kina Fala przekazuję w załączeniu petycję w tej sprawie wraz z dwoma listami podpisów:

- tradycyjna lista z podpisami zebranymi do dnia 2 kwietnia 2019
- lista z podpisami zebranymi w internecie za pośrednictwem platformy Avaaz [link: [https://secure.avaaz.org/pl/community\\_petitions/Rada Miejska w Gi Uratujmy dawne Kino Fala w Gizycku tu ma być osrodek kultury a nie prywatna inwestycja/dashboard](https://secure.avaaz.org/pl/community_petitions/Rada_Miejska_w_Gi_Uratujmy_dawne_Kino_Fala_w_Gizycku_tu_ma_byc_osrodek_kultury_a_nie_prywatna_inwestycja/dashboard)] do dnia 5 kwietnia 2019.

Z poważaniem,



WPS  
08.04.2019

tytuł zebrał  
- publikacja w lokalnym wydaniu "Petycja" - ten dzień odbój  
- w sprawie publikacji

## APEL DO WŁADZ MIASTA GIŻYCKA W SPRAWIE KINA FALA

W związku z zamiarem zbycia przez Miasto Giżycko działki dawnego Kina *Fala* oraz sąsiadującej z nią działki placu zabaw my, niżej podpisani, wyrażamy najwyższe zaniepokojenie możliwymi konsekwencjami tego kroku i zwracamy się do samorządu Miasta o odstąpienie od niego.

Budynek "Kina", położony w węzłowym punkcie przestrzeni miejskiej, przez kilkadziesiąt lat pełnił funkcję kulturotwórczą i integrującą społeczność. Mimo zamknięcia kina, placyk przed nim jest nadal jednym z najbardziej popularnych miejsc w Giżycku. Te walory lokalizacyjne zostały uszanowane w przyjętym w 2015 r. miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, który przewiduje, że podstawową funkcją terenu będą usługi publiczne w zakresie kultury, sportu i rekreacji.

Od czasu zamknięcia kina, w związku z ogromnymi problemami lokalowymi Giżyckiego Centrum Kultury, najczęściej przewijającym się w dyskusji publicznej pomysłem na zagospodarowanie terenu przy Placu Grunwaldzkim jest przeniesienie tam GCK. Ten pomysł, w pełni spójny z miejscowym planem, wymaga bardzo dużych nakładów inwestycyjnych. Należy przy tym zakładać, że ze względu na prowincjonalny charakter naszego miasta, placówka rzeczywiście podnosząca poziom giżyckiego życia kulturalnego i ułatwiająca dostęp do kultury wyższej, będzie ze swej istoty deficytowa. Inną ważną okolicznością sprawy są walory architektoniczne samego budynku dawnego kina, a ściślej mówiąc, jego przeszklonego foyer z niezwykle charakterystycznym frontonem.

Jesteśmy przekonani, że jeśli nie całe foyer, to przynajmniej najistotniejsze elementy frontowej elewacji powinny zostać zachowane jako ostatni tej rangi zabytek modernizmu w naszym mieście. Zwracamy uwagę, że ubóstwo zachowanej kultury materialnej naszego kraju to nie tylko wynik wojen, ale i bezrefleksyjnego niszczenia wartościowych obiektów tylko dlatego, że się zestarzały.

W świetle powyższych, z pewnością znanych władzom Miasta okoliczności, zdumienie budzi pomysł zbycia działki kina i przyległego placu zabaw prywatnemu inwestorowi z nadzieją, że ten wyłoży ogromne pieniądze po to, by wspierać kulturalne ambicje giżycczan i wyręczać budżet miasta w jego roli kluczowego mecenasa kultury. Mamy wielki szacunek dla przedsiębiorczości, a niektórzy z nas prowadzą działalność gospodarczą. Uważamy za naturalne, że podmiot, który zdecyduje się na kupno działki i na dużą inwestycję budowlaną, będzie musiał dążyć, jeśli nie do wypracowania zysku, to przynajmniej do zwrotu poniesionych nakładów. Ten paradygmat przedsiębiorczości stoi w jaskrawej sprzeczności z planowanymi funkcjami terenu. Naszej oceny nie zmienia to, że kupiec ma nabyć „jedynie” prawo użytkowania wieczystego, a nie pełne prawo własności. Uważamy, że ewentualna reakcja Miasta na możliwe, a naszym zdaniem wysoce prawdopodobne, nieprawidłowości w realizacji umowy użytkowania wieczystego, będzie z konieczności reakcją spóźnioną o kilka lat i kilkadziesiąt milionów złotych.

Odzyskanie przez Miasto gruntu, na którym będzie stał cudzy budynek realizujący funkcje, mające niewiele wspólnego z założeniami, będzie jedynie „zwycięstwem moralnym”, bez realnych korzyści dla społeczności lokalnej. W związku z tym apelujemy do Rady Miejskiej i Burmistrza o odstąpienie od sprzedaży gruntów i o realizację postanowień miejscowego planu w formule, która zagwarantuje, że istota tych postanowień nie zostanie wypaczona.